

W 1953 r. w miasteczku Loíza na północno-wschodnim wybrzeżu Portoryko,

w rzemieślniczej rodzinie na świat przyszedł artysta Daniel Lind-Ramos. Loízę

w XVI w. założyła wyzwolona ludność niewolnicza. Miejsce to stało się centrum zachodnioafrykańskich tradycji kulturowych, celebrowanych do dziś przez osoby zwane Afrodescendientes (czyli potomkowie i potomkinie osób z Afryki). Lind-Ramos oddaje cześć tej historii i nowym tradycjom w swym wielkim asambliżu rzeźbiarskim. Odnosi się on również do szerszej narracji ludzkiej, na którą składa się cała nasza wspólna historia. Przygotowując swe prace, artysta sięga po przedmioty z wielu różnych miejsc: po drobiazgi, które morze wyrzuciło na brzeg, po prezenty od przyjaciół, po rzeczy oznaczone czyjąś osobistą historią. Wśród nich znalazły się znoszone buty, stare sieci rybackie, sentymentalne podarunki od znajomych oraz powracające plandeki z logo FEMA (Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego), które w 2017 r. otrzymywały osoby dotknięte szalejącym po Portoryko huraganie Maria. Lind-Ramos przemienia tę eklektyczną kolekcję różnaitości

w coś na kształt mitologicznych opiekunów, zarówno lasów namorzynowych (niezbędnych dla lokalnego ekosystemu), jak i zamieszkującej te tereny ludności.

W Galerii 3 przez morskie fale tworzone przez pomarszczone plandeki z logo FEMA delikatnie przebija się dziób łodzi El Viejo Griot (2022–23) – co oznacza postać starego barda kojarzoną z odbywającą się co roku w Loízie Fiestas del Santiago Apóstol (święto Apostoła Jakuba). Pracy naprzód starzec podróżuje ze szczelnie zawiniętą w kolorowe worki przeszłością, którą pokazuje każdej napotkanej po drodze osobie. Na workach widnieją ważne dla Portoryko daty, takie jak Powstanie Tainów (1511), nieudana brytyjska inwazja (1797), inwazja Stanów Zjednoczonych (1898), deklaracja wspólnoty stowarzyszonej z USA (1952) czy huragan Maria (2017).

Chociaż lata te są ściśle związane z kolonialną historią kraju – niewolnictwem, inwazjami, okupacją – to warto je także świętować, gdyż upamiętniają zwycięstwa Czarnej ludności nad europejskimi siłami. Niebieskie plandeki z logo FEMA symbolizują dziedzictwo kraju, czyli nierówną, zakorzenioną w kolonializmie dzisiejszą relację Portoryko ze Stanami Zjednoczonymi.

Talegas de la Memoria (2020) to alegoria kolonialnej historii Portoryko i Karaibów, z Loízą na czele. Nakręcone na plaży Vacía Talega wideo to fikcyjne przedstawienie historycznej transformacji Portoryko ukazane poprzez improwizowany performance artystyczny. Uczestniczące w filmie osoby odgrywają role związane ze świętem Fiestas del Santiago Apóstol. To swoiste rozliczenie z traumami kolonializmu oraz transatlantyckiego handlu ludnością zniewoloną. W wideo przeplata się muzyka Tainów, hiszpańska i afrykańska, co nawiązuje do różnorodnej kultury i dziedzictwa Loízy oraz otaczającego ją regionu – tak samo jak w wypadku kolażu *El Viejo Griot*.

*Ambulancia (2020)* (2022–23) przedstawia natomiast naprężającą się pod dużym ciężarem samotną figurę. W momencie, gdy zagubione buty próbują zakotwiczyć się w ziemię, do przodu pchana jest zniszczona taczka. Tę zapadającą w pamięć postać artysta stworzył po szczycie zachorowań na COVID-19. Praca ma przypominać nam o wpływie pandemii na nasz

świat, o zbiorowym niepokoju i o stracie. Głowa, milczący głośnik i wyłączone światła awaryjne sugerują

przytłaczającą obecność pojazdów ratunkowych. Zwykle towarzyszą im głośne syreny

i migające światła – panująca w sali cisza mówi nam jednak o wielkiej stracie. Widoczne sprężyny materaca przypominają o pustych przestrzeniach, jakie pozostawiają za sobą zmarli, a taczka oznacza ruch ziemi w kontekście przygotowań do pochówku.

Na progu Galerii 4 wszystkich, którzy tu wchodzi, obserwuje czujne spojrzenie zamówionej na wystawę pracy – *The Green Guardian* („Zielony opiekun”, 2024). Znajdujące się w sali prace oddają istotę lub ducha lasów namorzynowych i ich lokalnych społeczności. Umieszczona tu sztuka podkreśla rosnące zainteresowanie Lind-Ramosa tematyką ekologicznego kryzysu oraz istotną potrzebą zachowania naturalnych ekosystemów

w obliczu katastrofy klimatycznej. „Zielony opiekun” to uosabiający namorzyny strażnik. Zwraca on uwagę na swoją społeczność i obserwuje zachodzące w środowisku zmiany. Zielenie, błękity i piaszczyste odcienie nawiązują do kolorów wybrzeży, morza i samych namorzynów – wchłaniające je korzenie rzeźby symbolizują życiową energię.

Żrenica strażnika, złożona głównie z pokrywy starego wentylatora, także symbolizuje filtr – to ukłon w stronę procesów biologicznych namorzynów. Korzenie i naczynia tych drzew filtrują oraz oczyszczają osady, składniki odżywcze, wodę i powietrze. Namorzyny wychwytyują także i przefiltrowują fragmenty ludzkich przedmiotów oraz skutki naszych działań na morzu.

*Centinelas de la luna nueva* (2022–23) to grupa postaci uosabiających historię pracy kobiet, które utrzymują przy życiu przybrzeżne lasy. Ta zwarta drużyna chroni młodą, dopiero co umieszczoną pośród nich sadzonkę. Z czasem, gdy korzenie i korona drzewka się rozprzestrzenia, roślina połączy się z resztą lasu. Następnie również przyjmie rolę opiekuna

i zatroszczy się o społeczność, która jak dotąd się nią zajmowała. Otaczające ją drzewa zapewniały jej pożywienie, niezbędne materiały oraz schronienie przed ekstremalnymi warunkami pogodowymi i erozją.

Ostatnią postacią w Galerii jest *Centinel de la luna negra* (2023). Skąpana w świetle czarnego księżyca figura kontynuuje celebrację kobiecej pracy i aktywizmu, jednocześnie zachowując czujność wobec nieświadomych jej działań, które mogą wpłynąć na społeczność.

Na twarz rzeźby składa się wiązka gałęzi namorzynowych, umieszczonych blisko serca. Portorykańskie lasy namorzynowe znajdują się pod ochroną aktywistów i aktywistek. Osoby walczące o te tereny sprzeciwiają się rozwojowi wybrzeża i promują ekoturystykę, która ma zabezpieczać przyszłość lasów namorzynowych. *Centinel de la luna negra* przyjmuje zdecydowaną, dumną pozycję, pozwalającą czuwać nad pozostałymi strażnikami.

Lind-Ramos przypomina, że nasz świat to połączenie ekosystemów i społeczności, które łatwo mogą znaleźć się w sytuacji zagrożenia. Wszyscy i wszystkie jesteśmy odpowiedzialni

za to, by troszczyć się o łączące nas nici, nawet te najśłabsze. W końcu, podobnie jak asamblażowe rzeźby Lind-Ramosa, wszyscy stanowimy pewnego rodzaju kolaż skonstruowany z fragmentów świata i resztek siebie nawzajem.

Zbudowane przez Lind-Ramosa rzeźbiarskie uniwersum poprzez przedmioty, które wchodzą w jego skład, ukazuje ogromną różnorodność naszych historii. Każda praca zaczyna się od pojedynczego obiektu, osobistego wspomnienia lub lokalnej historii. Lind-Ramos nie uważa jednak, by rzeźba miała z góry ustalone znaczenie. Artysta zaprasza każdego i każdą z nas do interpretowania jego prac we własnym zakresie. Dla niego żaden z przedmiotów nie stanowi zwykłego śmiecia – według Lind-Ramosa każdy to element szerszej historii. Historii, którą należy celebrować; z której można czerpać naukę; którą powinno się przekazać naszym potomkom i potomkiniom.

---